



U-jazdowski

11/08/2023—14/01/2024

wystawa

Odd Nerdrum

Malarz Północy

Odd Nerdrum

Malarz Północy

U-jazdowski

11/08/2023—14/01/2024

wystawa

Odd Nerdrum

Malarz Północy

Kurator

Jon Eirik Lundberg

Współpraca

Bengt Tornvall

Koordinacja wystawy

Sara Szostak

Odd Nerdrum (ur. 1944) zajmuje wyjątkową pozycję na międzynarodowej scenie artystycznej, ze swoim klasycznym uniwersum, inspirowanym pracami takich mistrzów jak Caravaggio i Rembrandt. Jest on jednym z najznakomitszych malarzy norweskich od czasów Edwarda Muncha (1864–1944). Tak jak inni wpływowi artyści nigdy nie obawiał się bycia kontrowersyjnym. Na początku lat 60-tych, w wieku dziewiętnastu lat, po kilku miesiącach porzucił studia w akademii sztuki w Oslo, mówiąc: „Nie mogą mnie niczego nauczyć”.

„Na obrazie Caravaggia dostrzegłem, jak można wyrazić moje własne tęsknoty i poczułem jakby jego dramatyczna, obnażająca ludzkość wizja zrodziła mnie na nowo” – wspomina Nerdrum.

Pod koniec lat 70-tych Nerdrum poczuł, że jego samodzielne studia dobiegły końca. Opanował techniki dawnych mistrzów, tworząc imponujące, skomplikowane kompozycje i nikt ze współczesnych nie mógł mu w tym dorównać. Jego obrazy trafiły do kolekcji wielu muzeów w Europie.

Odd Nerdrum sprzeciwia się modernizmowi wywodzącemu się z filozofii Immanuela Kanta; zamiast tego zajmuje go to, co nazywa „właściwym malowaniem”. Uważa, że sztuka klasyczna jest wieczna, odrzuca ideę postępu. Porównuje się nie tylko do największych artystów w historii, ale także do mistrzów, którzy nadejdą. Jak mówi: „Urodzić się w złym czasie nie jest żadną wymówką. Muszę porównywać się z najlepszymi ze wszystkich epok”.

Zdaniem Nerdruma malarstwo jako najważniejsza forma sztuki zostało zniszczone przez nowoczesność i ponowoczesność. „Wszystko można dziś prezentować jako sztukę”. Ta zmiana wpłynęła również na sposób nauczania

„Kiedy mnie w końcu zauważą, od dawna już będę gdzie indziej”.

„Cywilizacja to beznadziejna próba obrony przed śmiercią”.

„Podobno dzieci są wrażliwe... Lecz my jesteśmy wrażliwsi, jesteśmy starymi dziećmi”.

w akademiach. Odpowiedź Nerdruma brzmi: czas uczynić malarstwo znowu wielkim, czyli przywrócić klasyczną jakość. Powinno się móc znowu powiedzieć „Zrobiłem coś wspaniałego, jestem z tego dumny”.

Po latach odrzucenia i krytyki ze strony świata sztuki Nerdrum przyjął epitet, którym często był obrzucany i nazwał swoje prace „sztuką kiczu”. To nie przypadek, że Arystoteles jest myślicielem, który wywarł największy wpływ na „filozofię kiczu”. Zdaniem Nerdruma to, co kiczowate odnosi się do uniwersalnych, ludzkich problemów; kicz związany jest z patosem, niezależnie of formy; związany jest z tym, co nazywamy „byciem człowiekiem”. Kicz opiera się na zmysłowości i ponadczasowości. Odwołuje się do wrażliwości każdego człowieka. Dla Nerdruma rzemiosło jest środkiem mediacji. Mimesis, czyli wierna reprezentacja, ma wartość nie tylko dlatego, że rozpoznanie motywu sprawia nam radość, ale i dlatego, że na obrazie można odtworzyć działanie. Wszystkie ludzkie uczucia przyjmują formę w działaniu. Opowieści, które wykorzystują rozpoznawalne sceny i archetypiczne sytuacje mają, według Arystotelesa, największą wartość, ponieważ wyrażają to, co uniwersalne. Chodzi o powagę, patos, ludzką tęsknotę. Malarza kiczu nie chronią wartości jego czasów; musi być mierzony miarą najlepszych, jacy kiedykolwiek istnieli. Artysta kiczu oddaje się temu, co trwa; tematami takim jak miłość, śmierć i wschody słońca.

W świecie Odda Nerdruma, zarówno osobistym, jak i artystycznym, natura człowieka jest niezmienna i ponura. Ludzie zamieszkujący smagane wiatrem rozległe przestrzenie, pozornie we wczesnej epoce barbarzyństwa i łupiestwa, wydają się mówić również coś o nas samych.

„Wszystko, co widzimy, to nieznane”.

„Oczekiwania nas zwodzą”.

„Prawie wszystko, co stworzyłem, opiera się na niepokoju. Niepokój... mój najlepszy chlebodawca”.

Zarówno jego klasyczne podejście, jak i koncepcja „kiczu” stanowią część jego sztuki tak samo, jak farby i płótna. Nadają kształt narracjom. To, o czym się nigdy nie mówi, a co właśnie chcemy pokazać na tej wystawie, to fakt, że jego obrazy są szalenie współczesne, prawie konceptualne. Używając własnego języka symboli Nerdrum komentuje nie tylko to, co niezmiennie ludzkie, ale i to, co nam współczesne. Nie zabiera głosu w dyskusji ani polemice, z pewnością nie jest aktywistą, ale jako świadomy obserwator zajmuje stanowisko wobec zmieniających się prądów władzy i idei. Taki obraz jak *Bez świadków* można widzieć jako trzeźwy i lakoniczny komentarz do sytuacji relacjonowanych w wiadomościach prawie codziennie. Nawet w krajach skandynawskich. Temat *Przekraczania granicy*, kobieta uciekająca z dzieckiem na rękach, to codzienność milionów osób w Polsce i reszcie Europy. Czy prymitywne praktyki łupieżcze są nadal obecne w społeczeństwach naszych czasów? Ciężko byłoby się z tym nie zgodzić.

Ludzie z obrazów Nerdruma to uchodźcy, niepewni swego losu, poza swoim czasem i miejscem, tak jak my. Co sprawia, że jesteśmy tym, kim jesteśmy? Co nas kształtuje? W retrospektywnym ujęciu, od wczesnych prac do późniejszych, niezmiennosc i destrukcja mieszają się w metaforycznych komentarzach do współczesnego świata widzianego z zaświatów.

Tekst

Jon Eirik Lundberg
Bengt Tornvall



Plecy

2016 (1979)
224,5 × 174 cm
olej na płótnie



Przekraczanie granicy

2014
204 × 256 cm
olej na płótnie



Bez świadków
2011/2012
204 × 334 cm
olej na płótnie



Sole Morte

2017
226 × 205,5 cm
olej na płótnie



Wstąpienie

2023
203,5 × 316,5 cm
olej na płótnie

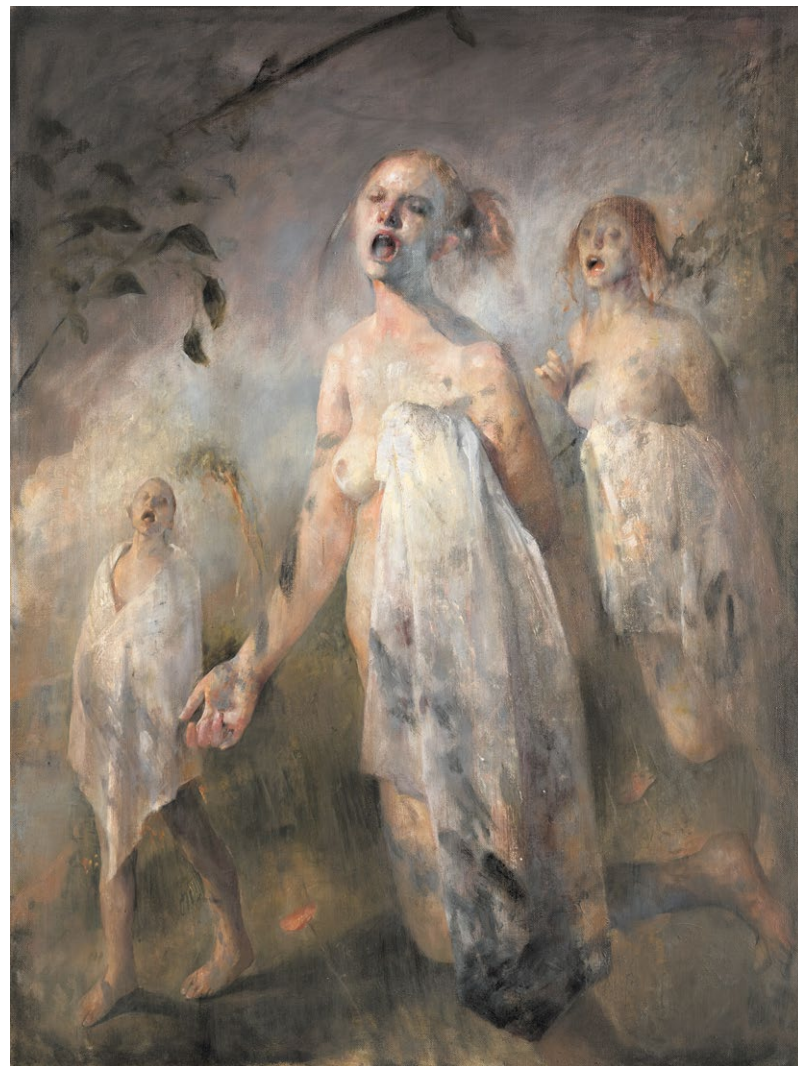


Limbo
2005
207 × 275 cm
olej na płótnie



Biała cegła

ok. 2002
61 × 64 cm
olej na płótnie
kolekcja prywatna
dzięki uprzejmości Claes Kinell



Sanatorium-łaźnia

2023
153,5 × 115,5 cm
olej na płótnie



Odd Nerdrum

Pozostający pod silnym wpływem klasycznych malarzy, takich jak Rembrandt czy Caravaggio, Odd Nerdrum (ur. 1944) jest jednym z najlepszych malarzy norweskich od czasów Edwarda Muncha (1864–1944). Decydującym momentem w czasach jego młodości było ujrzanie obrazu Rembrandta *Sprzysiężenie Claudiusa Civilisa* w Narodowym Muzeum Sztuk Pięknych w Sztokholmie. Po tym zdarzeniu jego droga artystyczna ugruntowała się w opozycji do tego, jak sztukę pojmują jemu współczesni. „Krótko mówiąc, wymalowałem sobie izolację”, przyznał później. Jednak izolacja od współczesnych oznacza jednocześnie bycie w towarzystwie dawnych mistrzów. I tak, na jego prace wywarli wpływ także Masaccio, Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Tycjan, Pieter Bruegel Starszy, Goya, Jean Chardin, Jean-François Millet oraz, co mniej oczywiste, Johann Heinrich Füssli, Caspar David Friedrich, Ferdinand Hodler, Edward Munch, Käthe Kollwitz, Salvador Dalí, Chadm Soutine i Lars Hertervig.

Teksty

Jon Eirik Lundberg
Bengt Tornvall

Tłumaczenie

Joanna Niestuchowska-Kubacz

Redakcja językowa

Arletta Wojtala

Koordinacja wydawnicza

Sabina Winkler-Sokołowska

Projekt graficzny

Norbert Strukow

Ilustracja na okładce

Przekraczanie granicy, fragment

Druk

Drukarnia Efekt, Warszawa

ISBN

978-83-67203-18-0

Zdjęcia obrazów dzięki uprzejmości artysty

Wydawca

Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

Wystawa sfinansowana ze środków



Wystawa dofinansowana przez



Patronat honorowy



Partnerzy



Partnerzy medialni



naszemiasto.



Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

Jazdów 2, Warszawa
www.u-jazdowski.pl

**Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski**

**Jazdów 2, Warszawa
www.u-jazdowski.pl**